

Sygn. akt II Ca 566/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Broda (spr.)

SSO Małgorzata Klesyk

SSO Teresa Strojnowska

Protokolant: protokolant sądowy P. B.

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2019 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. H., W. K.

przeciwko D. C., J. C., O. C., W. C.

o opróżnienie lokalu mieszkalnego

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 13 grudnia 2018 r. sygn. I C 2319/16

I. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 3 (trzecim) i umarza postępowanie w tej części;

II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 4 (czwartym) w ten sposób, że zasądza solidarnie od J. C. i D. C. na rzecz S. H. oraz W. K. kwoty po (...),50 (tysiąc dwieście osiem 50/100) złotych, zamiast od J. C. i D. C. solidarnie na rzecz S. H. i W. K. do niepodzielnej ręki kwotę 2417 złotych;

III. oddala apelację w pozostałej części;

IV. zasądza solidarnie od J. C. i D. C. na rzecz S. H. i W. K. kwoty po 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IICa 566/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13.12.2018r. Sąd Rejonowy w Kielcach:

- w pkt. 1 usunął D. C., J. C., O. C., W. C. wraz z rzeczami z nieruchomości położonej w miejscowości B. (...) gm. Z., zabudowanej domem jednorodzinny oraz pomieszczeniami gospodarskimi, dla której Sąd Rejonowy w Kielcach prowadzi księgę wieczystą (...) i wydał tę nieruchomość w posiadanie powodom - S. H. i W. K. „do niepodzielnej ręki”;

- w pkt. 2 orzekł, że D. C., J. C., O. C., W. C. nie przysługuje uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego;
- w pkt. 3 oddalił powództwo wzajemne J. C. i D. C. przeciwko S. H. i W. K. o zapłatę;
- w pkt. 4 zasądził od D. C. i J. C. solidarnie na rzecz S. H. i W. K. „do niepodzielnej ręki” kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
- w pkt. 5 nakazał pobrać od D. C. i J. C. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kielcach 3348,56 zł, tytułem kosztów sądowych.

Podstawy faktyczne i prawne tej treści rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji przedstawił w pisemnym uzasadnieniu (k.232-237). Z jego treści w szczególności wynika, że powodowie dochodzili wydania w/w nieruchomości, legitymując się prawem własności do niej. Sąd Rejonowy ustalił, że takie prawo im przysługuje, wyprowadzając jednocześnie wniosek, że pozwanym – D. C. i J. C. nie przysługuje już prawo do tej nieruchomości na podstawie umowy użyczenia, która została skutecznie im wypowiedziana. Odnośnie braku uprawnienia pozwanych do lokalu socjalnego, Sąd Rejonowy wykluczył także uprawnienie pozwanych do lokalu socjalnego, stwierdzając, że z treści art. 14 ust. 7 wynika, iż przepisu art. 14 ust. 4 nie stosuje się do osób, które utraciły tytuł prawny do lokalu niewchodzącego w skład publicznego zasobu mieszkaniowego, z wyjątkiem osób, które były uprawnione do używania lokalu na podstawie stosunku prawnego nawiązanego ze spółdzielnią mieszkaniową albo towarzystwem budownictwa społecznego, a zatem nie ma obowiązku obligatoryjnego orzeczenia o istnieniu uprawnienia do lokalu socjalnego wobec osób określonej kategorii. Jak ustalił Sąd pierwszej instancji nieruchomość, o jakiej mowa, nigdy nie wchodziła i nie wchodzi w skład publicznego zasobu mieszkaniowego. Niezależnie od tego, Sąd Rejonowy stwierdził również, że pozwanym nie przysługuje prawo do lokalu socjalnego, bo z poczynionych ustaleń wynika, że ich sytuacja materialna jest bardzo dobra, skoro pozwany D. C. za 2017 rok wykazał dochód w kwocie 137 891,62 zł, czyli miesięcznie – 11 491 zł. Oddalając „powództwo wzajemne” Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że D. C. oraz J. C. nie mogą żądać zwrotu równowartości poczynionych nakładów na nieruchomość, gdyż dokonali ich bez zgody S. M. oraz W. K., tj. użyczających tę nieruchomość. W ocenie Sądu Okręgowego pozwani, skoro prowadzili remonty wbrew woli użyczających, to naruszyli obowiązek wynikający z art. 753 kc w zw. z art. 713 kc, a stosownie do art. 754 kc nie mogą żądać zwrotu poniesionych wydatków.

Wyrok w całości zaskarżyli pozwani. W wywiedzionej apelacji zarzucili:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 14 ust. 3 ustawy o ochronie praw lokatorów, poprzez nieuwzględnienie dotychczasowego sposobu korzystania z lokalu oraz szczególnej sytuacji materialnej i rodzinnej pozwanych, a w konsekwencji orzeczenie o braku uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego, podczas gdy pozwani wykazali się należyłą dbałością o stan dotychczas zajmowanego mieszkania, poczynili nakłady zwiększające jego wartość oraz przystosowujące lokal do warunków mieszkalnych, a nadto pozwana J. C. posiada status osoby bezrobotnej, zaś pozwani O. i W. C. pozostają małoletni, nie osiągając dochodów, co uzasadnia przyznanie w/w prawa do lokalu socjalnego;
2. naruszenie przepisu prawa materialnego, a to art. 754 kc w zw. z art. 713 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, że brak wyrażenia zgody na dokonanie nakładów nie pozostawał sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy stan nieruchomości wymagał podjęcia natychmiastowych czynności celem dostosowania do warunków mieszkalnych, stanowiących cel łączącej strony umowy użyczenia;
- 3 błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na błędnym ustaleniu, że stosunek użyczenia uległ rozwiązaniu, podczas gdy powódce nie przysługiwało uprawnienie do rozwiązania przedmiotowej umowy.

Wobec powyższego skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia:

- poprzez oddalenie powództwa o eksmisję w całości, a na wypadek nieuwzględnienia tego wniosku - orzeczenie, że D. C., J. C., O. C. i W. C. przysługuje uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego;

- zasądzenie od powódki (pозwanej wzajemnej) W. K. na rzecz powodów J. C. i D. C. solidarnie kwoty 9.411,85 złotych (dziewięć tysięcy czterysta jedenaście złotych 85/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa wzajemnego;

- zasądzenie od powodów na rzecz pozwanych solidarnie zwrotu kosztów postępowania za obydwie instancje według norm prawem przepisanych.

S. H. oraz W. K. wnieśli o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zauważa, że chociaż skarżący (reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika), określając zakres zaskarżenia, operują formułą „w całości”, to w rzeczywistości nie obejmują nim rozstrzygnięcia o kosztach sądowych, czyli tego zawartego w pkt. 5. Nie tylko nie zgłaszają żadnych zarzutów wobec tej części wyroku, ale także i wniosków o jego zmianę w tym zakresie. Tym samym należało przyjąć, że zakres zaskarżenia nie obejmuje rozstrzygnięcia w pkt. 5.

W następnej kolejności Sąd Okręgowy zauważa, że Sąd Rejonowy rozpoznał nieistniejące – w sensie procesowym – powództwo wzajemne o zapłatę kwoty 9411,85 zł. Tej treści konkluzja nie budzi żadnych wątpliwości, jeżeli wziąć pod uwagę to, czy i w jaki sposób żądanie zasądzenia tej kwoty od S. H. oraz W. K., na rzecz J. C. i D. C. w ogóle zostało zgłoszone. Analiza udokumentowanego przebiegu postępowania, wbrew założeniu przyjętemu przez Sąd pierwszej instancji nie pozwala udzielić na to zagadnienie odpowiedzi twierdzącej. J. C. i D. C., w piśmie zatytułowanym „odpowiedź na pozew” (k.22-25) w jego pkt. 1 zawarli zapis – „Wnosimy o : 1. Zwrot poniesionych kosztów na wymianę łączy elektrycznych, poprawy stanu wewnątrz budynku, remontu podłogi w łazience, położenia brakującej hydrauliki remontu pieca kaflowego”, a pismo to nie zostało przez nich podpisane. Pomimo tego oczywistego braku formalnego, Przewodniczący w Sądzie Rejonowym nie podjął stosownych – w rozumieniu art. 130 § 1 kpc w zw. z art. 126 § 1 pkt. 4 kpc – czynności zmierzających do jego usunięcia, co było możliwe aż do zamknięcia rozprawy przed Sądem pierwszej instancji. Pomimo tego, wskazanemu pismu, bezpodstawnie nadano bieg. Aktualnie, tj. na etapie postępowania apelacyjnego, nie można go traktować inaczej, jak tylko pismo nieistniejące – w sensie procesowym. Już tylko ten stan wyklucza przyjęcie, że pozew wzajemny został złożony w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji – we właściwej formie (tj. pisemnej – art. 187 § 1 kpc w zw. z art. 204 § 3 kpc) i we właściwym terminie (art.204 § 1 kpc). Niezależnie od tego, jeżeli nawet to w/w „pismo” zostałyby podpisane, to także z uwagi na jego treść, brak było podstaw do stwierdzenia, że zawiera ono także powództwo wzajemne. Zacytowane wyżej „żądanie”, nie stanowiło żądania w rozumieniu art. 187 § 1 pkt. 1 kpc w zw. z art. 204 § 3 kpc, skoro nie wynikało z niego to, na jaką kwotę ono opiewa, a także czy i od kogo ma być ona zasądzana. Z całą pewnością formuła „żądania zwrotu poniesionych kosztów (...), tych elementarnych wymogów formalnych pozwu, a więc i pozwu wzajemnego – już co do samej treści – nie spełniała.

Dotychczas wyprowadzonych wniosków nie zmienia i to, że na rozprawie w dniu 8.02.2018r. (k.137) pełnomocnik pozwanych oświadczył, że domaga się zasądzenia od strony powodowej kwoty 9411 zł tytułem zwrotu poczynionych nakładów. Z całą pewnością nie mogło stanowić to o uzupełnieniu braku formalnego pozwu wzajemnego, bo ten nie zaistniał w sensie procesowym, z przyczyn wyżej już wyjaśnionych.

Skoro zatem powództwo wzajemne nie zostało zgłoszone, a Sąd Rejonowy o nim orzekł, to tym samym rozpoznał nieistniejące żądanie. Wobec tego, wydanie wyroku przez Sąd pierwszej instancji w tej części było niedopuszczalne. Z tych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 3 kpc w zw. z art. 355 § 1 kpc orzekł jak w pkt. I sentencji.

Apelacja w tej części, w jakiej została skierowana wobec uwzględnienia powództwa o usunięcie z pozwanych z opisanej wyżej nieruchomości oraz orzeczenia o braku uprawnienia pozwanych do otrzymania lokalu socjalnego – nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, przysługujące powodom uprawnienie do władania wskazaną nieruchomością, którego źródłem pozostaje jej współwłasność. Skarżący tego nie negowali, ani na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, ani w postępowaniu apelacyjnym. Nie budzi wątpliwości również i to ustalenie Sądu Rejonowego, które sprowadza się do konkluzji, że pozwany nie przysuguje uprawnienie do władania nieruchomością, bo stosunek prawny wynikający z tej zidentyfikowanej przez Sąd pierwszej instancji – w sposób niesporny – umowy użyczenia uprzednio nawiązanej pomiędzy J. C. i D. C., a W. K. i S. M. (poprzedniczką prawną S. H.), wygasł. Było to efektem zażądania przez S. H. oraz W. K. zwrotu użyczonej nieruchomości, co nastąpiło w piśmie z dnia 12.04.2016r. i niespornie dotarło do adresatów (k.10,14), wobec używania nieruchomości w sposób sprzeczny z umową, tj. nieuiszczania opłat eksploatacyjnych i podejmowania na niej przez pozwanych prac ingerujących w dotychczasowy jej stan, bez zgody zezwalających na bezpłatne używanie tej nieruchomości. J. C. i D. C., w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie negowali zarzutu powodów, co do braku ponoszenia opłat związanych z eksploatacją nieruchomości, a na etapie postępowania apelacyjnego także nie zarzucali nieprawidłowości ustalenia tej okoliczności przez Sąd Rejonowy. To, oznacza, że Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenie Sądu pierwszej instancji, co do tego, że po pierwsze obowiązek uiszczania opłat za media w związku z używaniem przedmiotowej nieruchomości zgodnie z treścią umowy użyczenia, spoczywał na pozwanych, a po drugie, że tego obowiązku nie wykonywali. Wobec tego, uzupełniając prawnomaterialną ocenę Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy stwierdza, że zaistniały podstawy faktyczne i prawne do jednoznacznego ustalenia, że biorący nieruchomość do używania, czynili to w sposób sprzeczny z treścią łączącej ich z użyczającymi umowy. Skoro tak, to ci ostatni mieli prawo zażądać zwrotu nieruchomości, które skutecznie zrealizowali w kwietniu 2016r. Zatem łączący uprzednio strony – na podstawie wskazanej umowy użyczenia stosunek prawny – wygasł. Tym samym przestało istnieć uprawnienie do faktycznego władania nieruchomością przez pozwanych. Niezależnie od tego, analogiczne wnioski były możliwe także do wyprowadzenia wobec efektów aktywności J. C. i D. C. wobec zajmowanej nieruchomości, tj. podejmowania prac, na które użyczający nie wyrazili zgody, ani w ramach pierwotnie zawartej umowy użyczenia, ani w już w trakcie jej realizacji. Ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie znajdują potwierdzenie w efektach postępowania dowodowego, w szczególności prawidłowej, tj. z poszanowaniem reguł opisanych w art. 233 § 1 kpc, oceny dowodów. Warto zwrócić uwagę, że o ile na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji pozwani próbowali zarzucać, że użyczający im nieruchomość wyrazili zgodę na wykonane przez nich prace w domu, znajdującym się na nieruchomości, to już w postępowaniu apelacyjnym nie formułowali zarzutów zwalczających ustalenie Sądu Rejonowego, co do tego, że prace były podejmowane bez zgody użyczających. W szczególności w apelacji brak zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc, a także błędu ustalenia okoliczności, o jakiej mowa. Treść zarzutu sformułowanego w pkt. 2 apelacji w zasadzie oznacza, że skarżący zaakceptowali już ustalenie co do „braku zgody”, skoro eksponują już tylko wadliwość prawnomaterialnej oceny tej okoliczności w kontekście nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy kolizji braku udzielenia zgody z zasadami współżycia społecznego. Przy czym, istotne jest i to, że ten zarzut pozostaje irrelevantny dla samej oceny podstaw wypowiedzenia umowy użyczenia, bo nie tylko nie zmienia wniosku o używaniu nieruchomości w sposób niezgodny z umową użyczenia, ale przede wszystkim warto zauważyć, że został on podniesiony w związku z rozstrzygnięciem w zakresie nieistniejącego powództwa wzajemnego. Wobec tego wszystkiego, nie znajduje żadnego usprawiedliwienia zarzut błędu ustalenia, że stosunek użyczenia uległ wygasł.

Wobec takiej podstawy faktycznej, Sąd Rejonowy wyprowadził prawidłowy wniosek w płaszczyźnie prawa materialnego, dostrzegając podstawy do usunięcia pozwanych z przedmiotowej nieruchomości. Uzupełniając argumentację takiej tezy, dodatkowo przywołać należy przepis art. 222 § 1 kc, który uzasadnia zgłoszone przez powodów żądanie względem pozwanych, a jednocześnie obowiązek tych ostatnich.

Prawidłowe pozostaje również zaskarżone rozstrzygnięcie w zakresie w jakim Sąd Rejonowy orzekł o tym, że pozwani nie mają uprawnienia do zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego. Trafna jest przede wszystkim ta ocena Sądu Rejonowego, która uwzględniała ustalenie, że przedmiotowa nieruchomość nigdy nie wchodziła w skład

publicznego zasobu mieszkaniowego, a pozwani nie byli uprawnieni do używania lokalu na podstawie stosunku prawnego nawiązanego ze spółdzielnią mieszkaniową albo z towarzystwem budownictwa społecznego, prowadząc do oczywistego wniosku, że brak było podstaw do obligatoryjnego orzekania o ich uprawnieniu do zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego – w kontekście art. 14 ust. 4 pkt. 2 w zw. i ust. 7 ustawy z dnia 21.06.2001r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U.2018.1234,j.t.). Skarżący nie zwalczali w postępowaniu apelacyjnym ustaleń powyższych okoliczności faktycznych, uzasadniających zastosowanie art. 14 ust. 7 w/w ustawy, a także i tych, na podstawie, których Sąd Rejonowy doszedł do trafnego wniosku, że pozwanym nie przysługuje uprawnienie do zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego, a więc niezależnie od braku obowiązku orzeczenia o nim (stosownie do art. 14 ust. 4 i 7 wskazanej ustawy). Podstawą faktyczną konstatacji Sądu pierwszej instancji w tym zakresie, pozostawało ustalenie, co do sytuacji materialnej pozwanych, a w szczególności osiągniętych przez D. C. z prowadzonej działalności gospodarczej dochodów rocznych na w blisko 140 000 zł, a wobec tego, także realnych możliwości zaspokojenia przez pozwanych własnych potrzeb mieszkaniowych. Prawdopodobności tych ustaleń skarżący w apelacji nie zwalczają, brak jakichkolwiek zarzutów zmierzających w tym kierunku. Stąd trudno nie podzielić prawnomaterialnej oceny Sądu Rejonowego wskazanej wyżej podstawy faktycznej. Sąd Okręgowy w całości podziela ją i przyjmuje za własną. Zbędne pozostaje w tym miejscu jej powielanie. Skarżący zarzucają wprawdzie naruszenie przez Sąd art. 14 ust. 3 w/w ustawy o ochronie praw lokatorów, nie mniej jednak ten zarzut nie znajduje właściwego oparcia w podstawie faktycznej. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku jednoznacznie wskazuje na to, że Sąd Rejonowy rozważył zarówno dotychczasowy sposób korzystania przez pozwanych z lokalu, jak i „szczegółowość” ich sytuacji materialnej i rodzinnej, dochodząc do trafnego wniosku, że ta ostanía – już tylko z punktu widzenia realnych możliwości dochodowych pozwanych, takiego „szczególnego charakteru”, który uzasadniałby uprawnienie do zawarcia umowy o najem lokalu socjalnego, nie ma. Stwierdzenie to, w sposób oczywisty, dotyczy także małoletnich pozwanych, a to wobec ich uprawnienia do alimentacji i odpowiadającego mu obowiązku w tym zakresie po stronie ich rodziców.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc, orzekł jak w pkt. III sentencji.

Formuła oddalenia apelacji co do zasady (z jednym wyjątkiem, o którym poniżej) odnosi się także do zaskarżonego w punkcie 4 wyroku rozstrzygnięcia dotyczącego kosztów procesu. Wywiedziona apelacja, nie zawierała żadnych zarzutów co do orzeczenia o kosztach procesu, a jedynie wniosek o „zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od powodów na rzecz pozwanych kosztów procesu za obie instancje”. Można z tego wyprowadzić jedynie taki wniosek, że skarżący domagali się zmiany orzeczenia o kosztach procesu, o ile doszłoby do zmiany rozstrzygnięcia w zakresie co do meritum, tj. w zakresie ich usunięcia z nieruchomości oraz co do „powództwa wzajemnego”. Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje na to, że Sąd Rejonowy w pkt. 4 wyroku orzekł o kosztach procesu w zakresie obejmującym jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powodów za czynności liczone „od powództwa wzajemnego”, tj. 2400 zł, co potwierdza odwołanie się do § 2 pkt. 4 Rozp. M.. Spr. z dnia 22.10.2015r. (Dz.U.2015.1800) – obowiązującego w dacie wytoczenia powództwa, a także opłatę od pełnomocnictwa – 17 zł. Brak tym samym orzeczenia o kosztach procesu w pozostałym zakresie, tj. od powództwa wytoczonego przez powodów, obejmujących zarówno uiszczoną przez nich opłatę od pozwu oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, co niewątpliwie jest stanem korzystnym dla pozwanych. Jeśli idzie i orzeczenie o kosztach procesu w pozostałej części, czyli to istniejące (obejmujące obowiązek zapłaty kwoty 2417 zł), to w ocenie Sądu Okręgowego zachowuje ono aktualność, chociaż już wobec innej podstawy prawnej. Nie może jej już stanowić przepis art. 98 § 1 kpc, bo „powództwo wzajemne” nie zostało oddalone, a wobec tego, że w ogóle nie zostało zgłoszone, to zaskarżony wyrok w tej części podlegał uchyleciu, a sprawa umorzeniu. Ten stan aktualizował skorzystanie przez Sąd Okręgowy z uprawnienia przewidzianego w art. 103 § 1 kpc i włożenie na pozwanych J. C. oraz D. C. obowiązku zwrotu powodom kosztów procesu w części wyżej wskazanej (2417 zł), bo nie ulega żadnej wątpliwości to, że zostały one wywołane ich niesumiennym i oczywiście niewłaściwym postępowaniem. W tym miejscu zauważyć należy, że złożenie tego w/w już dotkniętego brakami formalnymi pisma, w szczególności z uwagi na brak podpisu pod nim, nie zdarzyło się tylko jeden raz w niniejszym postępowaniu, co wyklucza incydentalny (omyłkowy) charakter takiej sytuacji. Analogiczny przypadek dotyczył także innego pisma (k.92-93). Stąd taka, a nie inna ocena zachowania pozwanych pod kątem rozstrzygnięcia o kosztach procesu we wskazanym zakresie. Przy czym, nie budzi wątpliwości to, że pozwani ponoszą z

tego tytułu odpowiedzialność solidarną (art. 105 § 2 kpc), a należne powodom koszty procesu mają postać świadczenia podzielnego (w rozumieniu art. 379 § 1 kc), stąd konieczność zmiany zaskarżonego w pkt. 4 wyroku tylko w tym zakresie - na podstawie art. 386 § 1 kpc (pkt. III sentencji).

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego (de facto w zakresie nieistniejącego powództwa wzajemnego, a to wobec takiego, takiego, a nie innego oznaczenia wartości przedmiotu zaskarżenia) – w pkt. IV sentencji, znajduje analogiczne uzasadnienie jak w przypadku kosztów procesu (art 103 § 1 kpc). Niezależnie od wyniku postępowania apelacyjnego w tej części, w dalszym ciągu aktualny pozostaje wniosek o niesumiennym postępowaniu pozwanych, skoro wygenerowali postępowanie apelacyjne wobec rozstrzygnięcia co do nieistniejącego żądania, z uwagi na zaniechanie jego prawidłowego zgłoszenia. Nie ma zatem podstaw do tego, by koszty postępowania apelacyjnego z tego tytułu mieli ponieść powodowie.

SSO Teresa Strojnowska SSO Mariusz Broda SSO Małgorzata Klesyk

Z: odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem